



MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)
Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

4/2007

niedziela
24 czerwca 2007

1150 dni po wstąpieniu do UE

Cykl: Całoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



15-17 czerwca 2007 roku - Polska na szczycie UE

PIERWIASTEK ALBO ŚMIERĆ!

Wytłumaczcie jak najprędzej,
Zanim mnie rozboli głowa,
Czemu, myśląc o *potędze*,
Trzeba wszystko *spier...wiastkować*?



TVN 24, 18 czerwca 2007 roku

Czemu w imię racji stanu
Wciąż się walczy i umiera?
Nad skutkami się zastanów!
Jak chcesz spierać się, to *spier... aj!*

Tu przepraszam za wulgaryzm,
Lecz jak mawia pewien docent,
Został tylko nam *logarytm*
Obliczony ze stu procent.

Dla mniej biegłych w matematyce:
 $\log 100\% = 0$

PASSA

nr 19 (356), 17 maja 2007

SZNAUCER OBOK DWÓCH GRZYWACZY...

(Przykład *Dorna* nie był zły!),
Jamnik, dogi... Czy to znaczy,
Że Sejm całkiem zszedł na psy?



Z PRAC KOMISJI JĘZYKA POLSKIEGO

Językoznawców sztab uczony
Ustalił w pracy nad słownikiem,
Że jeśli nazwa ma dwa człony
Trzeba połączyć je myślnikiem.

Reguła kilka ma wyjątków,
Gdy rzecz dotyczy polityków,
Bo jeśli grupa ma dwóch członków,
Łączy się w partię. Bez myślników!



PASSA

nr 21 (358), 31 maja 2007

TUBIŚ, OR NOT TUBIŚ?

(na melodię krakowiaka)

Tubiś or not Tubiś?
- Oto jest pytanie.
Kto tę bajkę lubi,
Ten się gejem stanie!

Dotknie ta choroba
Chłopców i dziewczynki,
Gdy im się spodoba
Torba *Tinky Winky*.

Zgroza! Brat czy wujek,
Co *Tubisie* chwali,
Jawnie propaguje
Homoseksualizm!



Kto bajkę zachwala,
Sam jest jak zaraza.
Trzeba bić na alarm
I tego zakazać!

Niech głów nie zatruwa
Sugestia zdradziecka.
Wróg nie śpi! Lecz czuwa
Rzeczniczka Praw Dziecka!

Czemu piszę o tym?
Bo nikt nie zaprzeczy,
Że skrajnej głupoty
Nie da się wyleczyć!



**BEDE NOSIŁ
DAMSKIE
TOREBKI I CHUJ**

15-17 czerwca 2007 roku - XLIV KFPP w Opolu

KABARETON (O)POLSKI

Przekwitły brzozy i topole,
Znak, że zaczyna się Opole!
Znów satyrykom i poetom
Po nocach śni się **Kabareton**.

I chociaż nie ma już cenzury,
Żadnych nacisków nie ma z góry,
Waży się los **Kabaretonu**,
I trzeba nieco spuścić z tonu.

Bo znów rozgorzał spór odwieczny,
Czy humor bywa niebezpieczny?
I tu istotę sporu zdradzę:
Czy krytykować wolno władzę?

Podobno można. Lecz znam życie...
Wicie, kolego, rozumiecie...
Historia lubi się powtarzać,
Lepiej się władzy nie narażać!

Nie ma zakazu dla autorów!
Premier poczucie ma humoru,
Ale... bezpieczniej się uśmiechasz,
Jeżeli wiesz, co śmiesz **Lecha**.

Więc, żeby program nie był kiczem,
Trzeba dać numer z **Rosiewiczem!**
I nim wybuchnie jakaś draka,
Od biedy można dać **Pietrzaka**.

Bo odkąd są **Kabaretony**,
Artystów trzeba brać sprawdzonych,
Więc o kabaret dba opolski
Marek Majewski, Marcin Wolski.

I mają problem. Zgryz nielada.
Stąd moja rada. Podpowiadam.
Kto ma wystąpić? Też pytanie!
Oto najprostsze rozwiązanie.

Wystarczy wejść do parlamentu.
Ileż marnuje się talentów!
Wszak dziś parlamentarne tuzy
Gwiazdami są **X Muzy**.

Niektórzy spece od rządzenia
Mają filmowe doświadczenia.
I zamiast rządzić w wielkim trudzie
Mogliby grywać w Hollywoodzie.

Jest w każdej twarzy polityka
Jakaś wrodzona **vis comica**,
Więc w każdej radzie i sejmiku
Nastąpił wysyp satyryków.

Kto **Szko** ogląda **kontaktowe**,
Zna ich zacięcie komediowe.
Ministrów, posłów, senatorów
Ma do wyboru, do koloru.

Obiad komisji, debat w Sejmie,
Limit śmieszności nie obejmie.
Gdy się relację da obszerną,
Wysiada nawet **Mann z Materną**.

Rozrywkę nam zapewnia dobrą
Poseł **Cymański, Dorn i Ziobro**.
Docenić trzeba też wysiłki
Posła **Górskiego** oraz **Pilki**.

Taki **Kuchciński** czy **Zawisza**
Bardziej rozśmiesza nas niż **Kryszak**.
Poseł **Kamiński** albo **Bielan**
Też są zabawni jak **Kobiela**.

Przebija polityczna klasa
Michnikowskiego i Golasa.
Od jutra nawet **Kamasutra**,
Zblednie, gdy wasy zgoli **Putra**.

Parlamentarna menażeria
Wciąż komediowy kręci serial.
A zwłaszcza kręci rząd... z Andrzejem
Powtórkę filmu... **Świat się śmieje**.

Przebojem będzie tego lata
Żart a la **Lepper i Kalata**.
Giertych, Fotyga i Religa
Mogą rozśmieszyć nas w **try miga**.

Nam nie potrzeba przecież wiele,
Gdy **Przemek** naszym przyjacielem...
A rzecznik rządu? Wszak **Dziedziczak**
Łatwo zastąpi **Daukszewicza**.

Do tego kilku oszołomów
I już obsadę masz **sitcomu**.
Z **Macierewiczem, Wassermanem**
Sukcesy będą murowane!

Przy nich by nawet zrobił klapę
Pat z Pataszonem i Flip z Flapem.
Oliver Hardy i Stan Laurel.
Przegrywa z każdym senatorem.

Nie trzeba wcale iść do kina
Żeby zobaczyć znów **Chaplina**.
Choćby w **Platformie: Tusk z Rokitą**,
Wypisz wymaluj **Buster Keaton!**

Ubaw publiczność ma opolska,
Gdy **Młodzież** powie coś **Wszchepolska**,
Uciecha to nie byle jaka,
Głos **Wierzejskiego** czy **Bosaka**.

A poseł **Strąk**? Tak wczuł się w rolę,
Że mógłby Jasia grać Fasolę.
A cały klub **Samoobrona**
To wierne klony **Atkinsona**.

Niejeden taką ma charyzmę,
Że z powodzeniem zagra **Dyzmę**.
Wystarczy krawat w skośne paski
I już zrywają się oklaski.

Maksymiuk taką ma rutynę,
Że lepszy jest niż **Luis de Funes**,
A z nim, by nas nie zżarła chandra
W topless wystąpić może **Sandra**.

Hojarska, Beger czy **Sobecka**
Też uzdolnione są od dziecka.
A **Niesiołowski**? A **Senyszyn**?
Niech o nich także świat usłyszy!

Nie trzeba już **Fedorowicza!**
Jest **Napieralski, Olejniczak**.
A **Gadzinowski**? Choćby **Kalisz**?
Też by do rewii się nadali!

Do tego **Pawlak z PSL-em!**
Wygrywa śmiało z **Fernandem**,
A ta wiadomość nas rozczula,
Że w sejmie nie brak i **Kargula**.

Cóż, **Sami swoi!** Można dzisiaj
Znów **Rejs** nakręcić albo **Misia**.
Gdy się okazów tyle zbierze,
Trudno nie myśleć o premierze.

Ze śmiechu tarzam się na wyrku,
Lepszego nigdzie nie ma cyrku!
Więc mówią: **Śmieję się, śmieję, Wojciechu!**
Ale mi wcale nie do śmiechu.



nr 23 (360), 14 czerwca 2007



Mini recenzja: MUFKA 2007

Igras z tandetą wygrywa,
A ideały ma szczytne,
Tworząc
MUzyczny
Festiwal
Kultury Młodzieży
Ambitnej.

© **MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego)**
Warszawa, tel / fax (22) 641 64 40, 0-600 630 952
www.spotkaniapiosenka.org

Następny numer ukaze się 13 sierpnia 2007 roku (1200 dni po wstąpieniu do UE)